



Badania klimatyczne w sprzeczności: Ocean Południowy i kwestia CO₂

29 czerwca 2026 r., autor: [dr Peter F. Mayer](#), czas czytania: 5,7 minuty

W obecnych prognozach pogody każda temperatura powyżej 20 stopni Celsjusza jest przedstawiana jako dowód zmiany klimatu spowodowanej przez CO₂ wytwarzany przez człowieka. Fale zimna natomiast są postrzegane jako niefortunne ekstrema pogodowe, które mogą być również związane ze wspomnianą zmianą klimatu.

Dwie naukowe potęgi w ciągu zaledwie kilku miesięcy wstrząsnęły utartą narracją klimatyczną – i, co znamienne, media głównego nurtu prawie o nich nie wspominały. Stawką jest nic innego, jak pytanie, czy mit CO₂, na którym opiera się cała nasza polityka energetyczna, gospodarcza i mobilna, wytrzyma w ogóle empiryczną analizę. Uwaga: Nie wytrzyma.

Nowe dane amerykańskiej Narodowej Fundacji Nauki (National Science Foundation) wywracają do góry nogami dotychczasowe modele biologicznej produktywności Oceanu

Południowego. Jednocześnie długoterminowe badanie przeprowadzone na Queen's University w Belfaście obnaża hipotezę CO₂: system przekonań pozbawiony empirycznych podstaw.

Nie jest tajemnicą, że modele klimatyczne mają tendencję do szkicowania rzeczywistości, a nie precyzyjnego jej odwzorowywania – przynajmniej nie poza bańką IPCC. Jednak fakt, że **były one fundamentalnie błędne** co do jednego z centralnych punktów zwrotnych globalnego systemu klimatycznego, można z pewnością określić mianem naukowej samobójczej bramki.

Naukowcy z *Narodowego Centrum Badań Atmosferycznych (NCAR)*, finansowanego przez *amerykańską Narodową Fundację Nauki (NSF)*, przedstawili w maju 2026 r. przełomowe nowe odkrycia: **produktywność biologiczna Oceanu Południowego latem jest znacznie wyższa niż** przewidywały wcześniejsze szacunki i późniejsze modele. [Badania NSF NCAR: Produktywność biologiczna Oceanu Południowego](#)

Dlaczego jest to ważne odkrycie naukowe:

Ocean Południowy jest planetarnym motorem regulacji klimatu. Jego cyrkulacja decyduje o tym, jak ciepło jest absorbowane i redystrybuowane. Kontroluje podaż i dystrybucję składników odżywczych. I – co najważniejsze – odpowiada za powstawanie mas głębinowych, które magazynują węgiel przez wieki.

Innymi słowy, **jeśli biologiczna pompa Oceanu Południowego pracuje ciężiej niż wcześniej sądzono, cały budżet węglowy ulega zmianie**. Oceany pochłaniają więcej CO₂ niż oczekiwano – i to wszystko bez decyzji politycznych, podatków węglowych ani moralizatorskich aktywistów klimatycznych.

Badanie w Belfaście

Podczas gdy dane NCAR podważają założenia modelu dotyczącego wychwytywania węgla, inne badanie podważyło same podstawy hipotezy CO₂ — i zostało skutecznie zignorowane przez media.

W 2025 roku *Queen 's University w Belfaście* opublikował badanie analizujące codzienne dane temperaturowe ze stacji meteorologicznych z okresu od **1899 do 2024 roku – 125 lat**, nie był to okres wybiórczego selekcjonowania, ale cały okres ery industrializacji. Główne ustalenie, bez żadnych wątpliwości:

„Bezpośrednia analiza publicznie dostępnych dziennych danych o temperaturze ze stacji meteorologicznych nie potwierdza tezy, że CO₂ jest głównym czynnikiem globalnego ocieplenia. Gdyby tak było, okresy z wyższą emisją CO₂ wykazywałyby szybsze ocieplenie niż okresy z niższą emisją. Z kolei niniejsze badanie stwierdza, że w niektórych ostatnich okresach, pomimo gwałtownego wzrostu emisji CO₂, zaobserwowano globalny trend ochłodzenia. Co więcej, długoterminowy wzrost temperatury był bardziej gwałtowny we wcześniejszych okresach, gdy emisja CO₂ była umiarkowana w porównaniu z obecnym poziomem”. [Queen's University Belfast: CO₂ nie jest głównym czynnikiem globalnego ocieplenia](#)

To **całkowicie przewraca narrację o CO₂**. Logika jest równie prosta, co druzgocąca: gdyby CO₂ rzeczywiście był wielkim termostatem, krzywa ocieplenia musiałaby podążać za wzrostem emisji. Ale tak nie jest.

Trzy kryteria eliminacji, o których IPCC nie wspomina

Badanie przeprowadzone w Belfaście dostarcza trzech ustaleń empirycznych, które są po prostu niezgodne z hipotezą dotyczącą CO₂:

1. **Brak przyspieszenia pomimo gwałtownego wzrostu emisji** — W ostatnich okresach, w których emisje CO₂ gwałtownie wzrosły, nie nastąpiło proporcjonalne przyspieszenie ocieplenia. Wręcz przeciwnie: wystąpiły fazy globalnego ochłodzenia.
2. **Silniejsze ocieplenie przy umiarkowanych emisjach** — Wcześniej, gdy emisje CO₂ z przemysłu były śmiesznie niskie w porównaniu z dzisiejszymi, długoterminowy wzrost temperatury był *bardziej gwałtowny*. Jest to dokładne przeciwieństwo tego, co przewiduje hipoteza.
3. **Brak korelacji w surowych danych** — Codzienne, publicznie dostępne dane ze stacji po prostu nie wykazują śladu CO₂. Każdy, kto go widzi, widzi go dopiero po gruntownej „korekcie” statystycznej, która sprawia, że zbiór danych jest zgodny z modelem.

Wyobraź sobie, że lek przeszedłby ten sam test dowodowy: brak zależności dawka-odpowiedź, działanie w niewłaściwej fazie, surowe dane przeczące hipotezie. **Wniosek o dopuszczenie do obrotu zostałby odrzucony w dziesięć minut.**

Ocean Południowy jako cichy czynnik korygujący

Wyniki NCAR idealnie wpisują się w ten obraz. Jeśli Ocean Południowy jest bardziej produktywny biologicznie niż wynika z modelu, oznacza to, że:

- **Zwiększone pobieranie CO₂** przez fitoplankton i biologiczną pompę węglanową
- **Większy eksport węgla do głębin morskich**, gdzie pozostaje on związany przez stulecia.
- **Systematyczne przecenianie losu** antropogenicznego CO₂ w atmosferze we wszystkich powszechnie stosowanych modelach klimatycznych

Przez dekady badania klimatu działały tak, jakby oceany były pasywnym, w dużej mierze zrozumiałym pochłaniaczem dwutlenku węgla. Rzeczywistość koryguje tę pychę – **za pomocą zakwitów fitoplanktonu, których żaden model komputerowy nie przewidział.**

Wymiar polityczny: Dlaczego nikt nie chce tego słuchać

Fakt, że te odkrycia nie trafiły na pierwsze strony gazet „Der Spiegel” i „Tagesschau”, ma proste wytłumaczenie: **hipoteza CO₂ nie jest już projektem naukowym, lecz politycznym.** Od niej zależą bilionowe gałęzie przemysłu, ponadnarodowe struktury zarządzania, handel emisjami CO₂, Europejski Zielony Ład i moralna legitymacja całego pokolenia polityków, którzy przedstawiają się jako „zbawcy planety”.

Odkrycia naukowe, które zagrażają temu domkowi z kart, nie są obalane – są **ignorowane, marginalizowane lub oczerniane jako „negacja zmian klimatycznych”**. Badaczom z

Belfastu nie dano instytucjonalnej platformy do dyskusji o swoich wynikach. Dane NCAR prawdopodobnie podziela ten sam los: zostaną po cichu włączone do kolejnych modeli, bez kwestionowania przez kogokolwiek leżących u ich podstaw założeń.

Co naprawdę się liczy: Higiena naukowa

Hipoteza sprzeczna z danymi empirycznymi musi zostać zmodyfikowana lub odrzucona. To fundamentalna metoda nauki – przynajmniej według Karla Poppera i nauk przyrodniczych. Hipoteza CO₂ jest sprzeczna z:

- Dzielne dane dotyczące temperatury od 1899 do 2024 roku
- Brak zależności dawka-odpowiedź między emisjami a ociepleniem
- Nowe dowody na istnienie pompy biologicznej w Oceanie Południowym
- Istnienie naturalnych cykli klimatycznych, które są systematycznie niedoceniane w modelach.

Każdy, kto w świetle tych danych nadal twierdzi, że „nauka jest ustalona”, nie rozumiał różnicy między nauką a religią.

Oceany korygują modele — polityka powinna pójść ich śladem.

Nowe dane NCAR i badanie z Belfastu to dwa elementy tej samej układanki: **system klimatyczny jest bardziej złożony, bardziej odporny i w mniejszym stopniu zależny od CO₂, niż głoszą narracje polityczne i medialne.** Ocean Południowy oddycha głębiej, niż wcześniej sądzono. Krzywa temperatury nie podąża za krzywą emisji. A modele, na których opierają się decyzje warte biliony dolarów, niedoszacowały fundamentalnych biologicznych mechanizmów pompowania.